

Ballada o dwóch siostrach – Stan Borys

Były dwie siostry: noc i śmierć
Śmierć większa a noc mniejsza
Noc była piękna jak sen a śmierć
Śmierć była jeszcze piękniejsza
Hej noony no
Haj noony ho
Śmierć była jeszcze piękniejsza
Usługiwały te siostry dwie
W gospodzie koło rzeczki
Przyszedł podróżny i woła hej
Usłużcie mi szynkareczki
Hej noony no
Haj noony ho
Usłużcie mi szynkareczki
I zaraz lekko podbiegła noc
Ta mniejsza a ta modra
Nalała gość się popatrzył w szkło:
Zacny powiada kordiał
Hej noony no!
Haj noony ho
Zacny powiada kordiał
Lecz zaraz potem podbiegła śmierć
Podbiegiem jeszcze lżejszym
Podróżny cmok a kielich brzęk
Bo kordiał był zacniejszy
Hej noony no
Haj noony ho
Bo kordiał był zacniejszy
Spełnił podróżny kielich do dna
I już nie mówił z nikim
Widząc że druga siostra ma
Dużo piękniejsze kolczyki
Hej noony no
Haj noony ho
Dużo piękniejsze kolczyki
Taką balladę w słotny czas

W oberży Trzy Korony
Śpiewał mi haj w Dublinie raz
John Burton John nad Johny
Hej noony no
Haj noony ho
John Burton John nad Johny
Dublin to z balladami kram
Niejedną tam się złowi
Więc to com ja usłyszał tam
Powtarzam Krakowowi
Hej noony no
Haj noony ho
Powtarzam Krakowowi
Hej noony no
Hej noony no
Hej noony no
Hej noony no
Hej noony no



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych